

John Deere z nową serią 6R

Amerykański producent z logo skaczącego jelenia zaprezentował w połowie listopada ubiegłego roku zmodernizowaną rodzinę 6R. Pojawiły się przy okazji także całkowicie nowe modele, m.in. mocniejszy kompaktowy czterocylindrowiec.



Przemysław Ojczewski

Świeżo wprowadzoną gamę 6R tworzy teraz 14 przedstawicieli. Wcześniej było ich o trzech mniej. Nowa rodzina wprawdzie wzbogaciła się o cztery modele, ale warto odnotować rezygnację z najmniejszego ciągnika w kategorii z rozstawem osi wynoszącym 2,77 m. Producent pozostał przy podziale na cztery grupy gabarytowe.

Wyświetlacz słupkowy zamiast deski rozdzielczej

Wśród zupełnie nowych modeli znajdują się czterocylindrowe 6R 140 i 6R 150, przeznaczone szczególnie do gospodarstw o profilu mieszanym, a także sześciocylindrowe 6R 165 i 6R 185 jako specjalistyczne ciągniki dla rolników i usługodawców, którzy spędzają więcej czasu w transporcie. Jak podkreśla producent, kluczową nową cechą serii 6R jest zintegrowany system 1-Click-Go AutoSetup, dzięki któremu ustawianie parametrów traktora i narzędzia jest dużo łatwiejsze i szybsze. Operator może zaoszczędzić na polu nawet 90% czasu, jaki zajmuje klikanie na wyświetlaczu, a do tego pojazd jest zawsze

poprawnie zagregowany z towarzyszącą mu maszyną. Wszystkie potrzebne ustawienia można wcześniej zaplanować i zarządzać nimi w chmurze. Obejmują one między innymi dane agronomiczne, takie jak: granice pól, linie prowadzenia i dawkowanie środków produkcji. Gdy ciągnik wjedzie w obszar zidentyfikowany jako pole, automatycznie staje się dostępny przechowywany profil, co pozwoli każdemu operatorowi, który wsiada do kabiny zachować dokładność i uniknąć pomyłek.

Wyraźnie zauważalną zmianą po wejściu do nowej kabiny jest wyeliminowanie klasycznej deski rozdzielczej znajdującej się za kierownicą. Zdaniem John Deere takie rozwiązanie ma na celu poprawić widoczność do przodu, ale też zwiększyć kontrolę obsługi przy użyciu elementów sterowania w podłokietniku i z prawej strony. Wszystkie ustawienia i wskaźniki są teraz udostępniane na wyświetlaczu słupka narożnego.

IPM dla hydrauliki

Kolejną nową cechą jest E-joystick, który przydaje się zwłaszcza podczas prac z ładowaczem czołowym. Opera-

tor może swobodnie konfigurować układ przycisków oraz łatwo zmieniać kierunek jazdy za pomocą przycisku rewersora, natomiast dotychczasową kłapę bezpieczeństwa zastępuje specjalny system wykrywania dłoni. Na potrzeby wywołanego do tablicy ładowacza czołowego wprowadzony został system ważenia dynamicznego, który umożliwi określanie masy w ruchu bez konieczności zatrzymywania. Ponadto funkcja powrotu do pozycji umożliwi ustawianie wysięgnika we właściwej lokalizacji jednym kliknięciem, natomiast funkcja poziomowania horyzontalnego zapobiega rozsypywaniu pobranego materiału.

W nowej serii 6R udoskonalono inteligentne zarządzanie mocą IPM, czyli tzw. power boost. Jego funkcjonowanie nie ogranicza się teraz do zastosowań związanych z transportem i wałkiem WOM, ale też w razie potrzeby zapewnia dodatkowe konie mechaniczne w pracach wymagających układu hydraulicznego. Modele czterocylindrowe dostarczają do 20 KM mocy, a sześciocylindrowe do 40 KM przy korzystaniu m.in. z wprawianych w ruch olejów wentylatorów,

Nowy model 6R 185 to propozycja marki John Deere dla klientów, którzy dużo pracują w transporcie.

